MIEJSKA BIBLIOTEKA we WROCŁAWIU

Środa 26 października 1949 r.

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 7 STRON

CENA 5 zł

ROK IV. Nr 295 (1064)

WYDANIE A

W ŚWIETLE DNIA

Ostatni „prezent" premiera Attlee

Ogłoszenie rządowego programu oszczędnościowego przez premiera brytyjskiego Attlee, było dalszym jawnym i przemyślanym atakiem na angielską ludność pracującą. Robotnik angielski, którego poziom życiowy ulega systematycznie obniżaniu, przekonał się jeszcze raz dobitnie, kogo reprezentuje obecny rząd i na czyją może liczyć pomoc w pozbawieniu mas ludowych najkonieczniejszych środków utrzymania. Perfidia Attlee i jego ministrów w ściąganiu dalszego haraczu ze zubożałych mas pracujących, wywołała zrozumiałe wzburzenie w szeregach ludności pracującej.

Attlee poszedł po linii najmniejszego oporu. Nie szukał potrzebnych mu kwot przez obciążenie finansjery angielskiej. Nie odważył się poczynić próby zmniejszenia dochodów akcjonariuszy wielkich spółek i właścicieli majątków. Nie chciał zrazić sobie warstw, które pozornie zwalczając jego rząd, udzielają mu właściwie stale poparcia, przede wszystkim wtedy, gdy idzie o ciosy wymierzane przeciw pracującym.

Program oszczędnościowy rządu brytyjskiego ma przynieść nadwerężonemu budżetowi 280 milionów dolarów. Z tego 250 milionów postanowił rząd zarobić na głodzie swego społeczeństwa.

Oszczędności swe rozpoczyna Attlee redukcją budownictwa mieszkaniowego. Jest publiczną tajemnicą, że ludność pracująca Anglii mieszka w ruderach i barakach. Fatalne warunki mieszkaniowe i kiepski stan sanitarny przyczyniają się do szerzenia chorób i epidemii. Powstrzymanie i tak marnego budownictwa mieszkaniowego oznacza zepchnięcie społeczeństwa na samo dno nędzy mieszkaniowej.

Dalsze pozycje przewidują redukcję wydatków na takie cele jak oświata, zmniejszenie wydatków na rolnictwo, wycofanie kwot przeznaczonych na zakup ryb oraz podwyżka cen na jaja w proszku i jaja mrożone.

Poza tym wycofana została przez rząd cała kwota przeznaczona na zakup pasz dla bydła. Aby dać wyraz swego bezwzględnego stosunku do pracujących, zniesiono szereg dotąd stosowanych ulg oraz wprowadzono nowe obciążenia, które pocznują dalsze wyrwy w skromnych budżetach robotniczych.

Ustanowiono specjalne opłaty od każdej recepty wydawanej przez lekarzy w ramach służby zdrowia dla pracujących, zniesiono ułatwienia komunikacyjne dla dzieci szkolnych i pracujących, wydatnie obniżono subsydia na opiekę społeczną.

Należy pamiętać, że wycofanie subsydiów żywnościowych na zakup ryb oraz zniesienie kontroli cen na ten artykuł — to szczególnie dotkliwe uderzenie w niezamożną ludność.

Zaledwie przebrzmiały pierwsze słowa premiera, który obwieścił narodowi znakomity sposób łatania swego budżetu kosztem nędzy robotniczej, a na trybunie stanął stary przywódca konserwatystów, Churchill, który bez zastrzeżeń zapowiedział gorące poparcie dla projektu rządowego. Przy okazji nie zapomniał Churchill wystawić rachunku za to poparcie. Domagał się on bezwzględnego wycofania projektu ustawy o nacjonalizacji przemysłu stalowego.

Oto między innymi cena, którą zapłaci rząd Attlee konserwatystom, byle w dalszym ciągu utrzymać się przy władzy.

Jeszcze więc raz została zerwana maska z oblicza ludzi, którzy kłamstwem, demagogią i oszustwem kurczowo trzymają się ministerialnych foteli.

Toteż rośnie w Anglii niezadowolenie i opór pracujących.

Ostatni „prezent", jaki rząd Attlee ofiarował angielskim masom pracującym, wydatnie przyczyni się do dalszego wzmożenia wrogich nastrojów ludności przeciw labourzystowskim obrońcom wielkiego kapitału.

(AK)

Wstrząsający dokument czasu

List patriotów greckich DO GENERALISSIMUSA STALINA

Rodziny ofiar faszyzmu proszą o ratowanie skazanych

MOSKWA (PAP). Dzienniki radzieckie publikują pełny tekst listu, wystosowanego przez krewnych ośmiu skazanych na śmierć demokratów greckich do Premiera Rządu Radzieckiego Generalissimusa Stalina:

„Dziś, gdy sprawa grecka jest przedmiotem obrad ONZ, — piszą autorzy — gdy duży się do położenia kresu tragedii greckiej, gdy czyni się wszelkie wysiłki, aby znaleźć rozwiązanie sprawy greckiej — grecki sąd wojenny znów zademonstrował swe okrucieństwo, ogłaszając straszliwy i niesprawiedliwy wyrok.

Sąd skazał dwukrotnie i trzykrotnie na karę śmierci 8 osób, które nie dokonały żadnego przestępstwa, bez przeprowadzenia jakichkolwiek do wodów — jedynie na mocy zeznań agenta służby bezpieczeństwa Aravanisa i zeznań policji, które były tylko ich kopią.

Do tego wszystkiego doszło tylko dlatego, że skazańcy zdę maskowali praktykę potwornych tortur w „Asfalii" w Pireusie („Asfalia" jest to oddział ateńskiego ministerstwa porządku publicznego zajmują cy się tzw. „walką z komunizmem" — uwaga redakcji).

Torturowano Barbunakisa, Iliopoliusa, Famelisa, Strilakosa, Saradzi i Joanidisa — ska zanych na śmierć, Marię Mudes — skazana na dożywotnie więzienie, nadto Georgi Spernovasili, Sifoniu i Sofianopoulua.

Kat z oddziału „prześladowania komunizmu" Volterätis, obok innych tortur stosował wobec mężczyzn miażdże nie organów płciowych, od której to tortury zmarł Taksis.

Oskarżoną Saradzi, nagą, bi to bez przerwy przez całe dni, przypalając ciało tej 25-letniej kobiety ogniem. Joanidisa usi łowano nakłonić do fałszywych zeznań przeciwko Barbunakisowi, miażdżąc mu organy płciowe i wydzierając mu włosy.

Tortury były tak straszne, że funkcjonariusz „Asfalii" Aravanis — popełnił samobój stwo. W liście do siostry, któ ry został odczytany na rozpra wie sądowej, napisał on: „nie mogę znieść krzyku torturowanych".

Ksenakis postradał zmysły i „sprawę" przeciwko niemu musiano wyłączyć z procesu.

Kraj nasz przelał już dużo krwi, jedni giną, innych rozstrzeliwują „oddziały egzekucyjne". Zginie jeszcze wielu, jeżeli się czegoś nie zrobi w Lake Success.

Zwracamy się do Generalis simusa Stalina. Tylko od Niego czekamy uratowania naszych najdroższych. Drżymy na myśl, że każdej chwili mo że nastąpić ich rozstrzelanie.

Z ogromnym bólem w sercu zwracamy ku Generalissimusowi Stalinowi oczy, pełne łez i błagamy o ratunek dla jedynych naszych żywicieli.

Prosimy uczynić wszystko co możliwe, aby nie stawiano pod murem stracń tak szlachetnych ludzi, takich patriotów".

W OJCZYŹNIE BAWEŁNY — TADŻYKISTANIE (ZSRR) ODBYWA SIĘ OBECNIE ZBIÓR JEJ WSPANIAŁYCH TEGOROCZNYCH PLONÓW. Foto: Moskowa

Już 111 tys. ton cukru

wyprodukowaliśmy w bieżącej kampanii

WARSZAWA (PAP). Według meldunków, jakie wpłynęły do Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego w dniu 22 bm. już 72 cukrownie pracują w bież. kampanii. Pozostałe 4 cukrownie ruszą w najbliższych dniach.

Do dnia 22 bm. wyprodukowano 111 tys. 440 ton cukru. Dostawy buraków do cukrowni odbywają się planowo. Mimo dużej frekwencji plantatorów na punktach zsypu i poważnego nasilenia transportów, ogółem zostało zwiezione do cukrowni 19 milin. 297 tys. 800 q buraków.

Zarówno wysoki procent cukru w tegorocznych zbiorach buraka, jak i przebieg samej kampanii wskazują, że tegoroczny plan kampanii, który przewiduje produkcję 760 tys. ton cukru, zostanie przekroczony.

Prezydent Pieck

honorowym przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej

BERLIN. (PAP) Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Pieck, przesłał na ręce przewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej pismo, w którym przychyla się do prośby objęcia stanowiska honorowego przewodniczącego towarzystwa.

Prezydent podkreśla w piśmie, że przyczynienie się do wzmocnienia przyjaźni niemiecko-radzieckiej jest nader doniosłym zadaniem wszystkich szczerych patriotów niemieckich.

Inauguracja roku szkolnego

w Centralnej Szkole Zw. Zaw. w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). Na inaugurację nowego roku szkolnego, w Centralnej Szkole Zw. Zaw. w Łodzi, która odbyła się w dniu 24 bm. przybył przewodniczący CRZZ ob. Zawadzki oraz inni działacze związkowi CRZZ.

Centralna szkoła w czasie swego istnienia przeprowadziła 25 wszelkiego rodzaju kursów, szkoląc 1552 aktywistów związkowych na szczeblu zarządów głównych i ORZZ. Większość z nich pracuje aktywnie w ruchu związkowym. Największa ilość przeszkolonych, to aktywiści zw. zaw. metalowców, włókniarzy, budowlanych, ZZK i przemysłu drzewnego. Na obecny 26 kurs uczęszcza 78 słuchaczy, w większości działaczy na szczeblu Pow. Rad Zw. Zawodowych. Kurs będzie trwał pół roku.

Od jesieni 1950 r. kursy w centr. szkole ZZ będą miały roczny okres nauczania. W r. 1952 przewiduje się rozpoczęcie szkolenia na poziomie uczelni wyższej z trzyletnim okresem nauczania.

Masakry w Kolumbii

NOWY JORK (AP). Z Bogoty donoszą, że w ub. niedzielę w mieście kolumbijskim Cali doszło do rozruchów, pod czas których 17 osób zostało zabitych, a 40 odniosło rany. Komunikat oficjalny oświadcza, że członkowie partii liberalnej zaatakowali, po wiecu, tamtejszy gmach policji. Wywiązała się walka, w której używano broni palnej i granatów ręcznych. Ponadto na ulicach miasta doszło do starć między cywilnymi mieszkańcami a patrolami wojska. Obecnie w Cali ogłoszono stan wyjątkowy.

BERLIN. (PAP) Ministerstwo sprawiedliwości Niemieckiej Republiki Demokratycznej zażądało wydania zbrodniarki z Buchenwaldu, Ilzy Koch, dla osadzenia jej w Weimarze w pobliżu miejsca, gdzie dokonywała ona swych bestialskich zbrodni.

Fala protestów

przeciwko wyrokowi na komunistów

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych wzmaga się fala protestów przeciwko haniebnemu wyrokowi sądu nowojorskiego na 11 przywódców partii komunistycznej. Na ręce prezydenta Trumana i prokuratora generalnego napływają w dalszym ciągu pisma, protestujące przeciwko wyrokowi i domagające się zwolnienia za kaucją 11 przywódców komunistycznych. Przeciwko wyrokowi wystąpują nawet niektóre organizacje antykomunistyczne.

25 b. obrońcy oskarżonych złożą odwołania od decyzji sędziego Mediny oraz złożą wniosek w sprawie wypuszczenia skazanych na wolność za kaucją.

Plan roczny

wykonany w 9,5 miesiąca

ŁÓDŹ. Wielki sukces produkcyjny osiągnęły załogi polskich fabryk, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Dziewiarskiego, które w miesiącu 9,5 miesiąca wykonały w 102 proc roczny plan produkcji. Wartość wyprodukowanych przez polski przemysł dziewiarski towarów, licząc według cen w zł z 1937 r., osiągnęła w dniu 15 bm. wysokość 165.805.471 zł.

Wniosek radziecki w ONZ

o uratowanie życia patriotów greckich

NOWY JORK (PAP). — Szef delegacji radzieckiej ob. min. Wyszyński złożył w komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ następują ce oświadczenie:

Jak doszło do wiadomości delegacji Związku Radzieckiego, ateński sąd wojenny wydaje nadal wyroki śmierci na patriotów greckich. 13 października sąd ten skazał na karę śmierci 8 wybitnych działaczy ruchu narodowo - wyzwoleńczego Grecji, którzy bohatersko walczyli przeciwko hitlerowskiemu okupantowi o wolność i niezawisłość swej ojczyzny, a mianowicie: Saradzi, Muratidisa, Joannidisa, Barbunakisa, Iliopulosa, Famelisa, Strilakosa i Katarzynę Taliaghani.

Nieludzki wyrok wydano w odpowiedzi na zdemaskowane przez oskarżonych tortury, stosowanych w więzieniu w Pireusie.

Z polecenia rządu radzieckiego, do którego zaapelowały rodziny skazanych z prośbą o uratowanie przed śmiercią niewinnych ludzi, delegacja ZSRR zwraca się do Generalnego Zgromadzenia z wezwaniem o interwencję, celem uratowania życia niewinnie skazanych 8 patriotów greckich.

Podana przez min. Wyszyńskiego lista uzupełniona została o dodatkowo przez delegata polskiego — dr. Suchego, który podał nazwisko dr. Kritzikisa, wybitnego lekarza greckiego.

Dr. Suchy zwrócił uwagę, że terror i egzekucje w Grecji faszystowskiej rosną z dnia na dzień i osiągnęły już takie rozmiary, że nie da się ich ukryć przed opinią światową.

Delegat Polski podkreślił, że wprowadzając sprawę terroru w Grecji na porządek dzienny obrad Generalnego Zgromadzenia, ZSRR i kraje demokracji ludowej apelowały nie do humanitarnych uczuć reżimu greckiego, który jest ich całkowicie pozbawiony, lecz do sumienia świata. Mówca stwierdził, że komisja polityczna musi wziąć na siebie odpowiedzialność za położenie kresu terrorowi w Grecji. Bez powstrzymania fali okrucieństw i prześladowań w Grecji, kontynuowanie dyskusji w ONZ na temat rozwiązania problemu greckiego jest niemożliwe.

Bojownicy o Wolność i Demokrację serdecznie witają Niemiecką Republikę Demokratyczną

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wystosował do niemieckiego związku ofiar faszyzmu (V. V. N.) depeszę treści następującej:

„Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w imieniu 400.000 członków związku, przesyła VVN, gratulacje z powodu powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na której czele stanęli wypróbowani bojownicy antyfaszystowscy — Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl.

Polscy bojownicy o wolność i demokrację, witają Niemiecką Republikę Demokratyczną, jako ważne ogniwo światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, ostoja wolności, postępu i pokoju światowego.

Polscy bojownicy o wolność i demokrację, wyrażają głębokie przekonanie, że niemieccy koledzy z VVN, antyfaszystowscy bojownicy i ofiary hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, będą kroczyć w pierwszych szeregach budowniczych Niemiec demokratycznych i miłujących pokój, których rząd stoi na stanowisku dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy Polską, Niemcami, uznaje granice na Odrze i Nysie, jako granice pokoju.

Wasza dotychczasowa ofiarna walka przeciwko hitleryzmowi daje gwarancje, że podniesiecie wysoko sztandar walki z podżegaczami wojennymi o pokój, o zjednoczenie Niemiec i zniweczenie zbrodniczych planów anglo amerykańskich imperialistów i ich agentów, którzy podsycają w Niemczech zachodnich nacjonalizm, szowinizm i rewizjonizm, w walce tej VVN, może liczyć na pomoc i poparcie polskich bojowników o wolność i demokrację.

Prezes (—) *gen. Fr. Jóźwiak-Witold*

Sekretarz (—) *J. Rassini*

W ŚWIETLE DNIA

Granaty w „Cafe Clubie"

Nie była to szczęśliwa dla III Rzeszy jesień. Zwycięski pochód wojsk hitlerowskich już latem 1942 r. zatrzymał się pod Stalingradem. Wściekłość wywołana niepowodzeniem swych zaborczych zamierzeń wyładowywali hitlerowcy na ludności krajów okupowanych. W Polsce terror szalał. Okupanci chwytali się najbrutalniejszych środków represji, dokonywali masowych egzekucji.

Terror, egzekucje, czerwone plakaty nie zastraszyły narodu, wzmogły jednak jego nienawiść. Z nienawiści tej rodziła się coraz ostrzejsza walka. Słuszna „Trybuna Wolności" pisała wtedy: „Ta krwawa jesień — to jesień zwycięska". Właśnie jesień 1942 roku wykazała, że droga nieustannej walki jest jedynie słuszna.

Koncepcja PPR i GL była jasna: brać krwawy odwet za każdy akt terroru ze strony Niemców. I tak odbyła się powieszenie 50 komunistów była akcja na Cafe Club. Akcja ta zorganizowana przez trzech żołnierzy Gwardii Ludowej: Tadeusza Findzińskiego (Olka), Romana Bogucińskiego i młodego, siedemnastoletniego gwardzisty z Żoliborza, miała przebieg błyskawiczny.

Zgodnie z planem Olek zajął stanowisko przy BGK. Ulice były bardzo ożywione. Po Nowym Świecie przechodzili spacerowali nie spodziewający się niczego, żołnierze niemieccy. Punktualnie o godzinie 19 Roman Bogucki rzuci swoją wiązkę granatów. Ulicą wstrząsnął potężny wybuch. Z brzeklem pocieciały szyby Cafe Clubu. Niemcy stracili całkowicie orientację w panice. Uciekając w popłochu, strzelali, gdzie popadło.

Zadanie zostało wykonane! Wynik — kilkunastu rannych i kilkudziesięciu rannych hitlerowców.

Ale nie w tym tkwił sens zamachu. Akcja pokazała mia nowicie okupantowi, że odtąd za każdy akt gwałtu dostanie odpowiedź. Że za każdą krew każdego straconego Polaka — hitlerowcy zapłacą własną krwią. I taki język niemieckiej faszyści zrozumieli. Zlękli się. Nie ośmielili się już ponowić zbrodniczej represaliów — jedyną ich odpowiedzią na zamach były czerwone plakaty i kontrybucja, którą im wreszta w późniejszej akcji Gwardia Ludowa odebrała.

Akcja na Cafe Club i niemal równocześnie — akcja na drukarnię „radzińskiwki" i kawiarnię na Dworcu Głównym znalazły głęboki oddźwięk w całym społeczeństwie polskim, wlewając w serca ludz kie chuchę i nadzieję, że raz pierwszy od września 1939 r. Warszawa zobaczyła na ulicach trupy żołnierzy nieprzyjacielskich. Trupy te świadczyły wymownie o toczącej się walce. Dla każdego zaś Polaka walka była przecież drogą do wolności. Te drogę wskazała narodowi PPR i Gwardia Ludowa.

Idea walki łączy bojowników polskiego podziemia robotniczego, żołnierzy Gwardii Ludowej z innymi żołnierzami Polski: z tymi, którzy szlakiem z nad dalekiej Oki przynieśli Ojczyźnie wolność. Te dwie idee: idea partyzanckiej walki z okupantem i idea otwartej walki frontowej przy boku Armii Czerwonej wyrosły z jednej koncepcji, głoszącej, że prawdziwie niepodległa może być Polska tylko po zniesieniu ucisku społecznego, po wyzwoleniu się z jarzma imperializmu, w oparciu o międzynarodowy ruch robotniczy. Koncepcję tę reprezentował ruch robotniczy od początku swego istnienia, reprezentowały PBKP i L, potem KPP i wreszcie PPR. Polskie podziemie i I Dywizje organizowali ludzie, wyrośli z tej samej gleby politycznej. Ludzie walki.

Dlatego uścisk dłoni, zamieniony w chwili zwycięstwa między z żołnierzem Gwardii Ludowej i żołnierzem Pierwszej Dywizji był uściskiem dwóch braci, którzy krocząc równoległymi, choć oddzielnymi drogami, spotkali się u wspólnego celu.

F. M.

Wyjazd delegacji na posiedzenie Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). W dn. 24 bm. opuściła Warszawę delegacja polska na plenarne posiedzenie Stałego Komitetu Obrońców Pokoju, które rozpoczyna się w Rzymie w dniu 28 bm. W skład delegacji wchodzą: prof. Jan Dembowski i Tadeusz Ćwik.

Po ogólnokrajowej konferencji leśników

Plan eksploatacji drewna wykonany przed terminem

WARSZAWA. (PAP) W Ministerstwie Leśnictwa zakończyła się ogólnokrajowa konferencja kierowników biur i oddziałów użytkowania i zbytu drewna wszystkich dyrekcji lasów państwowych.

Przewodniczący konferencji dyr. Budniak dokonał oceny osiągnięć administracji lasów państwowych na przestrzeni roku gospodarczego 1948/49.

— Na czoło osiągnięć w roku gospodarczym 1948/ 49 — oświadczył dyr. Budniak — wysuwa się wykonanie do 31 sierpnia w 103,8 proc. planu eksploatacji drewna. Stanowi to wykonanie planu na miesiąc przed zakończeniem roku, który w leśnictwie kończy się 31 września.

W ciągu 11 miesięcy wykonano w 105,2 proc. plan przetarcia drewna iglastego, uzyskując jednocześnie najwyższą po wojnie wydajność surowca. Z przetartej ilości uzyskano bowiem 66 proc. tarcicy.

W roku gospodarczym 1948 do 1949 powstałe wyniki do zalnojowania ma również szereg prowadzonych przez administrację lasów państwowych zakładów przemysłowych. M. in. wykonano produkcję w 125 proc. mebli, w 204 proc. kompletów skrzynkowych, w 109 proc. galanterii oraz w 102 proc. kompletów beczkowych i beczek. Ponadto plan przekroczono w produkcji: dyktyg — 118 proc., fornierów — 149 proc. oraz płyt pilśniowych — 115 proc.

Plan na 1950 rok przewiduje ogólny wzrost produkcji oraz budowę nowych młynów do produkcji mączki drzewnej.

Szczególna uwaga zwrócona będzie w roku 1950 na dalszy rozwój przemysłowictwa gra czy, szkolenie fachowe robotników i pracowników leśnych oraz na otoczenie opieką racjo nalizatorów i nowatorów pracy.

Tydzień SKRK

Jak zradiofonizować szkołę lub świetlicę

Komitet Radiofonizacji razem z Polskim Radio gotów jest udzielić jak najdalej idących ułatwień (tacznie z przyznaniem subwencji zapomogowej) tym szkołom lub instytucjom, które nie zdołają same pokryć kosztów kompletnego aparatu.

Realizując cele ogólnopolskiego planu radiofonizacyjnego, Dolny Śląsk powinien nie tylko osiągnąć liczbę 300 zradiofonizowanych szkół i świetlic, lecz ją znacznie prze kroczyć.

Członkowie i oddziały powiatowe SKRK, stykające się bezpośrednio z terenem i znające jego warunki i potrzeby, winni wzmóc swą aktywność w tej akcji.

Jak można uzyskać aparat radiowy?

Najpierw należy złożyć podanie o jego przydział do Zarządu okręgowego S. K. R. K. (Wrocław, Polskie Radio, Krzyki). W podaniu dokładnie podać wielkość zakładu (szkoły, instytucji), ilość sal i uczniów, a to celem przydziału bądź aparatu większego typu „Aga" za cenę 50.600 zł, bądź mniejszego typu „Orjon" za cenę 35.000 zł.

Jeśli szkoła lub świetlica chce uzyskać bezzwrotną subwencję, może ją osiągnąć w wysokości do 10.000 zł) winna uzyskać zaopiniowanie podania bądź przez inspektorat szkolny, bądź przez powiatowy zarząd ZMP, SP, ZHP, bądź przez urząd gminny.

Inne instytucje mogą również złożyć podania, lecz do subwencji nie są uprawnione, gdyż subwencje przewidziane są wyłącznie dla szkół i organizacji młodzieżowych.

Decyduje o przyznaniu aparatu i subwencji zarząd okręgowy SKRK.

Wszystkim szkołom, świetlicom lub urzędom przysługuje rozłożenie należności na 10 miesięcznych rat miesięcznych. Pożyczkę tę odbiór aparatu zaopatrzy się w weksle, które dostaniecie od Zarządu handlowemu in blanco (nie wypełnione), a żyrowane przez np. Komitet Rodzicielski, lub zarząd gminy, spółdzielnię, radę zakładową itp.

Wszelkie wyjaśnienia kierownictwo szkoły, bądź zarząd ZMP, bądź zarząd spółdzielni itp.

Nie należy obawiać się osobistej odpowiedzialności za podpisanie weksla, gdyż zabez pieczenie należności stanowi aparat.

Większe instytucje mają prawo nabyć kilka aparatów.

Zakłady produkcyjne meldują wykonanie planów

WARSZAWA. (PAP) W dal szym ciągu napływają z całego kraju meldunki o przedterminowym wykonywaniu rocznych i trzyletnich planów produkcyjnych przez poszczególne fabryki lub całe zjednoczenia przemysłowe.

M. in. do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego nadszedł z Krakowa meldunek o wykonaniu planu rocznego przez przemysł garbarski. Przemysł ten wykonał przed kilkunastu dniami trzyletni plan wartościowy.

W dniu 23 bm. wykonała trzyletni plan produkcji „Modrzejów", należąca do Dąbrowskiego Zagłębia Węglowego. W czasie uroczystości, która odbyła się z tej okazji na terenie kopalni, powzięto zobowiązanie wydobycia do końca roku poważnych ilości węgla ponad plan.

Trzy plany roczne za lata 1947—1949 wykonały już Ukania i przędzalnia Państw. Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Krosnowicach Śląskich.

Plan roczny wykonał również najwięksy zakład Zjedn. Włókien Sztucznych — Fabryka Sztucznego Jedwabiu nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim. Wartość produkcji wykonanej przez wymienione zakłady w ciągu bież. roku wyniosła według cen niezmiennych z roku 1937 — 61.970.000 złotych.

Chłopi dolnośląscy czczą Kongres połączeniowy

BYSTRZYCA. — Chłopi powiatu bystrzyckiego włączają się do czynu przedkongresowego.

Gromada wsi Stara Łomnica wyremontuje drogę długości 1 km i doprowadzi do stanu użytkowości zniszczony wodociąg.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Mieliniku przyspieszą przejście z indywidualnej gospodarki — na zbiorową, zakładając do 20 bm. wspólną oborę.

Wszyscy członkowie spółdzielni wstąpią do Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej.

Gromada Starkówek odremontuje świetlicę gromadzką.

Chłopi gromady Pławica gm. Idzików zakupią radioodbiornik dla świetlicy i wyremontują jej wnętrze.

Mieszkańcy gromady Idzików wyremontują budynek szkolny.

Gromada Skrzynka zreperuje most.

Gromada Konradów przepro wadzi remont Domu Ludowego.

Gromady Niemojów i Trzebieszowice odnowią świetlice gromadzkie.

Chłopi gromady Goworów wyremontują świetlicę gromadzką.

Gromada Michałowice doko na rozbiórki budynku i wywie zie żwir i piasek na drogę gro madzką.

W Miesiącu PPR-R na Dolnym Śląsku

ZARY. Od 7 bm. zwiększyła się w pow. liczba kół TPPR o 7 z 207 członkami.

Urządzono na terenie powiatu 17 odczytów i 12 akademii oraz zorganizowano kurs jęzka rosyjskiego.

Orkiestra wojskowa dała dwa koncerty kompozytorów radzieckich.

LWÓWEK. W bm. zorganizowano na terenie powiatu 19 kół TPPR, w tym 6 w szkołach, 8 na wsi, 5 w zakładach pracy.

Do połowy października odbyło się w powiecie 25 wieczorów z odczytami o tematach lickach: 5 w miastach, 15 w gromadach.

W samym Lwówku otwarto wystawę książki radzieckiej.

MIRSK. W rocznicę bitwy pod Lenino odbyły się akademie w Mirsku, Gryfowie Śląskim, Świeradowie-Zdroju.

Dzięki pomocy okazanej w pracach TPPR przez nauczycielstwo i instytucje społeczne, wybitne zainteresowanie społeczeństwa sprawą pogłębienia przyjaźni wzrasta z każdym tygodniem.

Uruchomienie generalnego konsulatu ZSRR w Chąbinie

PEKIN. (PAP) Agencja Nowych Chin donosi o uruchomieniu w Chąbinie generalnego konsulatu radzieckiego. Generalny konsul radziecki, Malik, objął urzędowanie.

Z kraju

WARSZAWA. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego wojewódzkie biura cennikowe będą ustalały ceny detaliczne jajd dla placówek handlu uspołecznionego, zwiększ. dnia do 15 proc. niższe od cen na wolnym rynku.

RADOM. Przy budowie urzędu telegraficznego zbrojarz Władysław Wieczorek wykonał 1613 prętów, normy przy zbrojeniu seta sem o średnicy 16 mm, wyrabiając 451 kg żelaza. Wieczorkowi pomagało tylko 2 niewykwalifikowanych robotników.

RAWA MAZOWIECKA. Uczniowie szkoły rolniczej wybodowali z owocujących w lecie drzew owocowych — odmiany zimowe. Ogółem wybodowano 42 odmiany jabłoni i grusz w tym dwie Mi. czurinowskie odmiany jabłoni karłowatych. Wasa owoców dochodzi do 200 gramów.

BYDGOSZCZ. Dzięki dodatkowym kredytom dostosowano, łazienki zakładu zdrojowego w Cie kwinku do sezonu zimowego. W tym roku otwarty zostanie pierw szy sezon zimowy od czasu powstania zakładu.

W skrótach

LONDYN (PAP). — Robotnicy Newcastle przesłali orędzie do robotników Rostowa nad Donem. Orędzie podkreśla konieczność ścisłej współpracy pokojowej narodami W. Brytanii i ZSRR.

NOWY JORK. Odbył się tu wielki wiec z udziałem 20 tysięcy osób, zwołany przez amerykańską partię pracy w związku z wysunięciem kandydatury Marcantonio na stanowisko mera Nowego Jorku.

Wiec przeistoczył się w potężną manifestację antyfaszystowską.

PARYŻ. Na linii od granicy hiszpańskiej do Avignon uległ katastrofie pociąg moto rowy. 11 osób zginęło, 15 odniosło ciężkie rany.

SOFIA. W Pireusie wyładowano w tych dniach 300 ton broni i amunicji dla policji monarcho - faszystowskiej. Uzbrojenie to pochodzi z Ameryki.

Ralph Parker

Opowieść o rodzinie Kuźniecowych (9)

Na pokazie mody

MOSKWA, w październiku.

W sobotę, późnym wieczorem, gdy wracaliśmy do domu z dancingu w pałacu kultury zakładów samochodowych im. Stalina — po wiedziałem moim przyjaciołom Kuźniecowym:

— Wiecie chyba o tych wszystkich bzdurnych plotkach na temat Rosji, o tych, które głoszą kie opowiada się za granicą. Naj głupsza z nich — to chyba ta, kto ra głosi, że wszystko w ZSRR jest ujednostajnione i standaryzowane.

Mówiąc to, miałem w pamięci świeży jeszcze obraz 700 czy 800 ludzi, bawiących się na sali balowej i w zimowym ogrodzie robotniczego klubu.

Była to artystyczna impreza wieczorowa w pełnym znaczeniu tego słowa. Orkiestra taneczna za kładu pracy nie pozwalała po przystu spocząć ludziom w tańcu. W przerwach zespół amatorski wykonał bardzo wdzięczne kilka ukraińskich tańców ludowych. Dla większości uczestników, kierownik zespołu, który posiadał wiele zmysła humoru, wprowadzał co raz to nowe figury taneczne. Czasami przypominały one starego polskiego krakowiaka, kiedy indziej — do ukraińskich tańców, w którym biorą udział tylko kobiety.

Miałem sposobność widzieć popisy podobnych zespołów tanecznych w wielu miejscowościach Związku Radzieckiego.

Był okres w porewolucyjnej historii kraju, kiedy wydawało się, iż owe przejawy ludowej tradycji kulturalnej — mogą przestać istnieć — w wyniku ulżyzynienia przesunięć ilościowych mieszkańców wsi do ośrodków przemysłowych, w obliczu tworzenia się, w związku z tym, nowych zwyczajów i upodobań.

Lecz ostatnio — mieszkańcy ZSRR, zwłaszcza zaś młodsza generacja, powościli do tańca tradycyjnego — z nową, jeszcze większą pasją. Muszę stwierdzić, iż w tym odruchu nie widzę nic z t. zw. „prymitywizmu".

Najbardziej dla mnie interesująca była różnorodność strojów dancingowych gości.

Wydaje mi się, iż plotka o „jednostajności" została stworzona przez ludzi, którzy zawsze wyobrażali sobie klasę robotniczą jako szarą masę bez wyrazu i jeśli ktokolwiek w masie tej przejawia tendencje w ubiorze — to ma ona tylko naśladownictwo stylu klasy „lepszej" — od dni — po bitwie na mnie Natasza Kuźniecowa.

Przemysł odzieżowy osiągnął obecnie, zarówno pod względem ilości jak i jakości poziom, który prawie nadaje obrót się wy dług ich smaków i upodobania. W ciągu ostatnich dwu lat — zadano sobie wiele wysiłku i trudu, aby rozszerzyć zakres gatunków i rodzajów w produkcji materiałów odzieżowych.

Ministerstwo lekkiego przemysłu urządziło ostatnio jeden z wielkich sezonowych pokazów mody dla wytypowania modeli na wiosnę, aby okres zimowy, w ciągu trzech długich dni i wieczorów tego lata — tłumy kobiet i mężczyzn odwiedziały foyer jednego z moskiewskich teatrów. Zgromadzono tu modele ubrań męskich i sukien, rozpięte na manekinach i opracowane przez najlepszych projektantów i krojczych.

Specjalne jury, złożone z przedstawicieli odpowiednich ministerstw i instytucji rozdzielczych — decydowało, czy model nadaje się do masowej produkcji. Głównym celem pokazu — było wybra nie takich modeli, które w pełni zadowolą gusty publiczności.

Prawie wszystkie republiki radzieckie były reprezentowane na tym pokazie. Najpiękniejsze modele pochodziły z Baku i Transkaukazji, z Samarkandy w Uzbekistanie i Auma - Aty w Kazachstanie, przyczyniając się, iż dawne „tereny kolonialne" carskiej Rosji produkują nie tylko materiały tekstylne bawełniane, jedwabne i wełniane z własnego surowca, lecz także współzawodniczą pod tym względem z przemysłem centralnym. (Gdy zwiedziałem ostatnio jedną z moskiewskich przędzalni, jej dyrektor powiedział mi, iż gdybym chciał zobaczyć najnowocześniejsze urządzenia techniczne tego rodzaju, to muszę pojechać do Taszkentu).

Koszyczki z wiklinowego rowu przymysłu tekstylnego tego wielonarodowego państwa, jakim jest Zw. Radziecki, jego dywanisi ma możność jednoczesnego czerpania pełną garścią z podobiań, tradycji i osiągnięć różnych ludów.

Nic dziwnego, iż Moskwa gdzie spotykają się ludzie ze wszystkich części olbrzymiego państwa i zarówno z Europy i Azji, wybrała sobie najwięksiego pomieszania stylów mody. Fakt ten był szczególnie widoczny na owym robot niczym dancingu, na którym Natasza ukazała się moim niedoświadczonym oczom w nowej szacie: buflaste rękawy sukni uszyte pod wpływem modyr kazachskiej, koronki północnorosyjskie, lekki jak piórko szal orenbuski i wysoka skórzana z Bałtyku.

Jednak, ogólna linia stroju wieczorowego w Zw. Radzieckim — pozostaje klasycznie rosyjska w formie. Prosta, wdzięczna i umiarkowana powściągliwość — oto jej główne cechy charakterystyczne. Bardziej jednak, niż kino i teatr, magazyny i żurnale mód — wpływają na wyrobienie smaku estetycznego — przeglądanie tłumami galerie sztuki. Bynajmniej jednak nie dlatego, aby obecne modele miały mieć charakter archaiczny, lecz z tego jedynie względu, iż będzie mniej chętnie trzymają się ściśle wzorów, pokazywanych im w tym kraju przez ideologię, niż gdzieindziej, czują się po prostu bardziej swobodnie w wyborze takiego ubioru, który ich wszechstronnie za dowala i mają oczy szeroko otwarte — dla nowych pomysłów.

A ponieważ obywatele Zw. Ra dzieckiego szyją swe ubiory po wielu dniach sutych zakrzów — nie ma to mowy o zjawisku, które nazywamy obserwujemy w inaugmnnie obserwujemy w innych krajach, w właściciele skie pów lub producenci dyktują upo dobania i gusta swym klientom.

Ralph Parker

Zobowiązania przedkongresowe akademików-ludowców

WROCŁAW — Studenci SL-owej uczelni wrocławskich dla uczczenia kongresu zjedno czeniowego stronnictw ludowych powzięli zobowiązania: a) wzięcie czynnego udziału w pracach Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej; b) udzielania stałej pomocy ludzom z roku przygotowawczego na wyższe uczelnie; c) obsługiwania niedz/cych uniwersytetów ZSCh; d) wzięcie udziału w majątkach uniwersyteckich w zebraniu z pól buraków cukrowych.

Wieczór dyskusyjny w T-wie Naukowym

Wrocławskie T-wo Naukowe urządziło wieczór dyskusyjny, poświęcony tematyce filmu radzieckiego „Sąd Honorowy".

Padło ciekawe wypowiedzi, zarówno przedstawicieli nauki, jak i młodzieży, zasługują na obszerniejsze zrealiacjonowa nie. Film porusza kwiem hat dzo istotne zagadnienie roli nauki w świecie postępu i jej funkcjonalnego związku z ludźmi i zagadnieniami społecznymi.

»Fatalny spadek«

Sztuce Szejnina „Fatalny spadek" można by z powodzeniem na pisać tytuł: „Dwa światy".

Autor ukazuje w niej bowiem typ przeciętnego Amerykanina — przeciętnego obywatela Związku Radzieckiego. Pierwszego z nich cechuje cześ dla dolara, podziw za bogactwem, brak wszelkich skrupułów moralnych, brak wiary w możliwości osiągnięcia szczę ścia z pustą kieszenią; drugiego — lekceważenie bogactwa, niechęć do wszelkiego bicktrn, radość rodzącą się ze świadomości wypełniania swojej roli w społeczeństwie, pogarda dla łowców fortun.

Tak jaskrawe przeciwieństwa w światopoglądzie zmusiły autora sztuki do włożenia w usta swoich bohaterów wielu programowych wypowiedzi. Geozily one akto wpadną w pozę, że stwo ną papierowe postacie.

Tak się nie stało. Gra autorów — swobodna i żywa — dała typy z krwi i kości. Akcja, umiejętnie ukazana na statku, czerwien tonącą ta runiełcami życia.

Potężna i miażdżąca nadwołżańskiego, Tuzow, któremu nieoczekiwanie dostaje się spadek po bogatym amerykańskim krewniaku, zyskał sobie w interpretacji Zenina powszechną sympatię widowni, a jego córka Wała (Gródniczewa) wydobyła ze swej roli wiele wdzięku i ciepła. Ich partnerem, amerykańskiego posebstwa (Niekrasow) był typowym przedstawicielem „nowego" świata. Nonszalancki, podstępny, chciwy, nieszczery — jaskrawo odbijał od tła rosyjskiego parowca.

Cały zespół grał doskonale.

„Fatalny Spadek" zakończył się ścinne występy rosyjskiego teatru. Widzowie gorąco mu na pożegnanie gorącą owację.

W Drezdowski

SŁOWO SPORTOWE

Źle jest z piłką nożną Wrocławia

Na prowincji coraz lepiej

Pafawag opuścił szeregi II ligi. Związkowiec, Legia, Kolejarz i Ogniwo przegrali.

— Oto meldunek ostatniej niedzieli piłkarskiej.

Szefe rund mistrzostw klasy A przekonało nas, że trudno „bawić się w horoskopy", szans drużyn wrocławskich.

Może więc lepiej sięgnąć pamięcią do wspomnień, by na przykładzie jak bo było niegdyś, wykazać, że dziś jest „nieco" gorzej.

W 1946 roku mistrzem Dolnego Śląska była drużyna wrocławska — Burza. W rok później o zaszczytny tytuł walczyli Pafawag, I.K.S. i Polonia Świdn. W 1948 roku w finale znów I. K. S., Burza i Pafawag. Drużyny te były postrachem zespołów prowincjonalnych, a rzadko kiedy zostawiały punkty nawet na wyjazdach.

Wreszcie następuje komasacja klubów. Pafawag awansuje do II ligi, z wrocławianie okiaskują świetny zespół Ogniwa, który powstał z drużyn I. K. S-u i W. U. Z-u.

Nie chcemy jednak mówić o przeszłych sukcesach tej czy innej drużyny. Wspomnienia z lat ubiegłych stają o tyle żywiej w pamięci, że przyczynę ostatnich porażek naszych drużyn tłaczy się odmiodzeniem drużyny, rezerwowym składem itp.

Jakkolwiek powód to ważny, to jednak wcale nie jedyny. Źródło „zlego" jest głębsze, a stan „cho poby" na którą zapadło piłkarstwo wrocławskie jest coraz poważniejszy.

PIERWSZY ALARM

Mecze o puchar miast dolnośląskich rozgrywane przez podokręg Wrocławski w bieżącym sezonie, wyniki jakie uzyskaliśmy z reprezentacjami Kłodzka, Zar, czy Legnicy, nie bierze już pod uwagę wyniku w Walbrzychu) nie budziło już żadnej wątpliwości co do diagnozy: wreszcie pogrom ja ki sprawiły drużyny prowincjonalne naszym A klasowcom i przegrana Pafawagu, przekonały nawet najzagorzalszych optymistów, że bardzo jest źle z wrocławską piłką nożną, że 250.000 miasto posiadające Stadion Olimpijski, że publicmość sportowa, która po biła właśnie we Wrocławiu rekord widowni będzie musiała czekać rok, a może i więcej na swego reprezentanta w lidze.

BRAK TRENERÓW I KIEROWNICTWA

Gdzie tkwi źródło złego? — pytają się kibice Ogniwa po przegranym meczu ze Spójnią. Dlaczego temu nie zaradzono, oburzają się sympatycy Pafawagu.

Przyczyn jest wiele. W ciągu jednego roku kluby wrocławskie nie nie robiły na polu szkolenia młodego narybku, a zawodnicy „starsi" stawiali się na boisko tylko w niedziele.

Drużyny nie mają odpowiednio wykwalifikowanych trenerów, ani kierownictwa sekcji.

Zespół w który najwięcej nadziei pokładali sportowcy Wrocławia (Ogniwo) znajduje się w przededniu degradacji sportowej, a to tylko z winy kierownictwa.

PROWINCJA GÓRĄ

W przeciwieństwie do drużyn wrocławskich na prowincji dalej się coraz lepiej. Górnik wałbrzyski jest klasą dla siebie, posiada silne rezerwy i bardzo dobrych juniorów. Gwardia Ząbkowice i Związkowiec Łubań, które dopiero w tym roku zaawansowały do klasy A, są najpoważniejszymi kandidatami do zdobycia tytułu mistrza w swoich grupach. Gwardia Jawor, Spójnia Kłodzko, czy Górnik Podgórze grają coraz lepiej i rokują jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

KTO UZDROWI STOSUNKI

Jeżeli śmiało możemy twierdzić, że poziom piłkarstwa na Dolnym Śląsku jest coraz lepszy, to niestety musimy w tym wypadku wyeliminować kluby wrocławskie.

Musi się jednak znaleść odpowiedni czynnik, który uzdrowi stosunki w naszych czołowych klubach, wyeliminuje nieodpowiednich kierowników sekcji, którzy ze sportem nie zrażają się wspólnego, a wtedy w dalszym ciągu Z. Z. K. Garbarnia, czy in na czołowe kluby w kraju, wyjadą z Wrocławia niejednokrotnie pokonane jak za dobrych czasów. (Ruk.)

Wyścig kolarski w Zgorzelcu

W nadchodzącą niedzielę Związkowiec w Zgorzelcu organizuje wyścig kolarski dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Impreza ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich, którzy posiadają rowery.

Do wyścigu zgłaszają się robotnicy fabryk i młodzież z okolicy ich osiedli.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody, ufundowane przez WUKF, Okręg Narciarski i inne sekcje zakłady pracy. Impreza niewątpliwie przyczyni się do popularyzacji sportu kolarskiego na terenie Zgorzelca.

Ogniwo contra reprezentacja

Dziś (środa 26 bm.) o godzinie 14.30 na Stadionie Olimpijskim reprezentacja Polski juniorów rozegra sparingowy mecz piłkarski z wrocławskim Ogniwem. Będzie to ogniwa próba dla naszych juniorów przed wyjazdem do Pragi na międzypaństwowy mecz z Czechosłowacją. Po tych zawodach ustalony zostanie skład Drużyny Narodowej.

Czy Ogniwo będzie godnym partnerem naszych najmłodszych „Asów"? — Ogniwo z meczu ze Spójnią — nie. Wtedy raczej oczekiwać możemy wyniku jaki osiągnęła drużyna Związkowca przed wyjazdem naszych juniorów do Węgier.

Jeżeli natomiast wrocławianie wystąpią w swym normalnym składzie mecz powinien być bardzo ciekawy.

Pojedynek młodych sekcji

Ogniwa i Związkowca

W niedzielę o godzinie 15 w Brzyki pływalni odbędą się ciekawe zawody pływackie 2 młodych sekcji wrocławskich Związkowca i Ogniwa.

W szeregach obu drużyn występują zawodnicy młodzi, którzy już obecnie reprezentują dobry poziom.

Protektorat nad tymi zawodami objął dyrektor WUKF — Skrzyb, który żywo interesuje się młodzieżą sportową.

Przypominamy, że na meczu Związkowca z Gwardią Krotoszyn wrocławianie ustanowili dwa nowe rekordy okręgu. Oczekujemy więc dalszych sukcesów.

Sportowcy związkowi jadą do Francji

W dniach 15—23 grudnia br. Federacja Sportowa Francuskich Związków Zawodowych FSGT, organizuje w Paryżu wielki Zlot Sportowy z okazji 15-lecia swego istnienia.

W zlocie wezmą udział reprezentacje sportowców wielu państw m. in. zespoły polskich związków zawodowych.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ postanowi ła obesłać następujące gałęzie sportu: piłka nożna, boks i gimnastyka żeńska.

Do Francji wyjedzie 15 piłkarzy, 10 bokserów i 10 gimnastyczek. Na czele ekspedycji staną przewodniczący Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ — Marski i sekretarz generalny — Dolewy.

W kilku wierszach

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw wybrzeża Zielenieiwski (Lechia) pobił własny rekord w rzucie młotem wynikiem 46,69 m.

* * *

W niedzielę 30 bm. odbędą się w Budapeszcie międzypaństwowe zawody piłkarskie Węgry — Bułgaria. Jak wiadomo w Sofii Bułgaria pokonała niespodziewanie Węgry 1:0.

* * *

W międzypaństwowym meczu garia pokonała niespodziewani ła Danię 5:3.

Bieg na dystansie 25 km dookoła Szlezkholmu wygrał Bundett (Szwecja) przebywając trasę w 1:24:18,6 godz. Wicemistrz olimpijski w maratonie Richards (Anglia) zajął dopiero dziesiąte miejsce.

* * *

W piątej rundzie finałowych rozgrywek szachowych o mistrzostwo ZSSR najciekawszą partię rozegrali Smysłow z Brodzieniem. Po 5 remisach prowadzi Kieres przed Smysłowem.

Specjalista STROICIEL FORTEPIANÓW I AKORDEONÓW

przyjmuje strojenie oraz wszelkie reperacje, które wykonuje się fachowo. Zakład naprawy instrumentów muzycznych ZACHARA WŁADYSŁAW Wrocław, Dubois 10 K 4076

Olbrzymie zainteresowanie meczem Polska-CSR

Jak donosi prasa czeska, mecz piłkarski, Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się w Wilkowicach w najbliższą niedzielę 30 bm. wywołał olbrzymie zainteresowanie w sferach sportowych Czechosłowacji. Już na 10 dni przed meczem zostały wszystkie bilety wejścia rozsprzedane. Do Starostwa w polskim Cieszynie napływają stale podania z zakładów pracy, mieszczących się na terenie pasa granicznego z prośbą o udzielenie jednorazowych przepustek granicznych dla pragnących udać się na mecz do Wilkowic.

Płyty po zł 320 pełny asortyment

Muzyka lekko-taneczna
Muzyka poważna
Pieśni świata pracy

Świetlice i instyt. 10 proc. rabatu.
Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego Wrocław, Łokietka 5. 6968

GUZIKI UBRANIOWE PŁASZCZOWE

poleca WYTWORNIA K 4227 Łódź, ul. Nawrot nr 93

OGŁOSZENIE

Urząd pocztowy Wrocław 2 przy ul. Małachowskiego 1—7 **zatrudni od zaraz** 3-ch kwalifikowanych palaczy centralnego ogrzewania

Warunki do omówienia w referacie gospodarczym. 6976

Komunikat AZS

Zawiadamia się wszystkich członków AZS, że w dniu 26 bm. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie sekcji, na którym zostanie wybrany nowy Zarząd oraz zostaną omówione sprawy zimowych treningów jak również zimowych mistrzostw na hali. Obecność obowiązkowa. Zebranie odbędzie się w lokalu AZS, przy ul. Norwida 9.

Hutnicze Przedsiębiorstwo Budowlane
Gliwice, ul. Wileńska 4

Zakupi:

1. Czerpaki łyżkowe o pojemności 0,5—1 1/2 m³ na gąsienicach lub kołach o napędzie parowym, lub elektr. 220/380 V.
2. Czerpaki chwytakowe j. w.
3. Kompresory przewoźne elektr. wzgl. napędzane spalinowe 8 atm.
4. Transportery taśmowe
5. Betoniarki od 250—500 ltr.
6. Koleby (wywrotki) o poj. 0.75 m³—1.5 m³ na tor 600 mm.
7. Lokomotywki parowe na tor 600 mm.
8. Tory kolejki wąskotorowej 70 lub 90 mm.
9. Windy motorowe udźwig 3—5 ton
10. Windy ręczne udźwig 3—5 ton
11. Młoty pneumatyczne do łamania betonu — typ ciężki
12. Wciągi budowlane
13. Teodolity

Oferty z danymi technicznymi należy kierować pod wyżej, wymienionym adresem. K-4239

CENTRALA SPRZĘTU BUDOWNICTWA
Oddział Wrocławski, Wrocław, ul. Kołłątaja 24

przyjmie natychmiast
Inżynierów mechaników warsztatowców
z długoletnią praktyką na kierownicze stanowiska
wykwalifikowaną maszynistkę
technika budowlanego
do referatu inwestycji własnych K-4240

Zgłoszenia kierować do Sekcji Personalnej C. S. B.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SAMOCHÓD osobowy Chevrolet do sprzedania w drodze przetargu. Centrala Handlowa Czwiki Matejki 2. Termin składania ofert do 31. 10. 49. Do obejrzenia na miejscu. K4219

FORTEPIAN, sypialnia luksusowa, sprzedam Lubań, Obornicka 86, ciekrownia Różańska. 6972

KUPNO — Sprzedaż — Komis. Największy wybór instr. muzycznych. Strojenie akordeonów i pianin. Naprawy instrumentów. Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego, Wrocław, Łokietka 5. 6967

SPRZEDAM motocykl DKW 250 NZ oraz opony, część „Adler - Junior", Antyka 19/2. 6977

SPRZEDAM okazyjnie domki, place na G/Śl. oraz w Zagłębiu Dąbrowskim. Wiadomość Szosnowiec, Wspólna 8a m. 3, tel. 623-14, Kacowie. K 4238

OWCZARKI szaracke (wilki) do sprzedania, Wrocław, ul. Ukryta Nr. 17 m. 4. 6978

ZGUBY

ZGUBIONO kartę reprafiacyjną; RKU Legnica na nazwisko Appelbaum Mosiko, Jawor, Plac Wolności 26. 6974

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Pińczów na nazwisko Grabowski Józef, ur. 16. 5. 1916 Irządze pow. Włoszczowa. 6979

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Niżyński Hilary wydaną przez Pełnomocnika R. P. w Równem w 1945 r. 6963

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Jaworska Filomena wydaną przez Rej. Pełnomocnika R. P. w Równem w 1945 r. 6964

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowania — Łaksan Dorota, ur. 26. 7. 1929 r. Wrocław, Torunska 3/11. 6965

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawod. na nazwisko Radaszkiewicz Ludwik. 6969

SKRADZIONO odcinek zameldowania, książeczkę wojskową, prawo jazdy, legitymację Zw. Zawodowego Wutw Tadeusz — Wrocław — Spółdzielcza 26/7 6966

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU wydaną przez Kalisz, legitymacji Zw. Zaw. na nazwisko Kończak Stefan. 6975

ZGUBIONO legitym. studencką Dyr. Okręgowej Dróg Wodnych, Wrocław na nazwisko Starościak Michał. 6968

UNIEWAŻNIAM zagubiony przydział mieszkania wy na nazwisko Karaman Michał, zamieszkały Wrocław, Warciańska 17. 6981

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tymczasową Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Bąk Mi kołaj. 6980

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Kłodzko i metrykę urodzenia na nazwisko Irbiński Fryderyk zam. Gawłówek, pow. Bolesławiec K 4246

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANA maszynistka z pyłnie pracy na południowa. Zgłoszenia „Słowo Polskie", „Orfografia". 6960

SZOFER z czerwonym prawem jazdy poszukuje pracy w Walbrzychu. Oferty pod „Szofer", Stalina 2 K 4244

WOLNE POSADY

POTRZEBNA od zaraz technicznka dentystyczna. Oferty: „Słowo" Nr. 6973 6973

KWALIFIKOWANA pielęgniarka do niemowląt na natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia: Dom Sukna, Stalina 10. 6960

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania, domku, ogród, zwrot kosztów. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „6974". 6974

MŁODY kawaler na dobrym stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Lokalny". 6961

STUDENTKA III-go roku poszukuje pokoju sublokatorskiego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Lodziarka". 6962

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ Mecenseffi Zofia męża, Mecenseffi Tadeusza ur. 28. 10. 1923, ostatnio zamieszkały we Lwowie. Zgłoszenia na adres Jelenia Góra, ul. Sowiańska 2. Sprawa rozwodowa. K 4245

RÓŻNE

ZAGINĄŁ 4 miesięczny „Jamnik" (czarny). Znalazca uprzejmie proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem, do apteki pod Elżbietą, Jelenia Góra. K 4247

Żyć na wieczór

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

67)

Szef słynnej w Stanach Zjednoczonych bandy — Tuckera ma kłopot ze swym wspólnikiem — Henrykiem Wheelockem, który upija się systematycznie. Na nieszczęsć rewii Wheelock poznaje nierną tancerkę — Doris Duveneł, która wywarła na nim duże wrażenie.

— Oby już wreszcie przestała tak się wysilać — pomyślał Henryk i rozejrzał się po ukrzdkiem, by sprawdzić, czy inni widzowie zwracają na nią uwagę. Sam nie wiedząc dlaczego, przelękł się nagle, że publiczność rozdrażniona jej niezręcznością zacznie sykać i wyrażać swoje niezadowolenie. Ale otaczające go twarze uśmiechały się, a oczy wesoło i z zachwytem obserwowały tańczące girlsy.

Gdy Doris stała spokojnie, nie przestawała być niezręczna, lecz owa niezręczność mniej się rzucała w oczy. Uśmiech jej był mniej narzucający się. Henryk życzył sobie z głębi serca, żeby jak najdłużej stała spokojnie. — Gdybyż się wreszcie przestała tak wysilać!

Wieczór ten stał się dla Henryka wieczorem zachcianek. Myślał, że zainteresowanie się tym głupiutkim stworzeniem wynika jedynie z chwilowego kaprysu. W antraktach ciągle wpadł na pomysł, żeby posłać jej kwiaty. Przypinając swój bilet wizytowy do wiązanki uległ nowemu kaprysowi i na odwrocie biletu napisał: „Praca pani sprawiła mi wielką przyjemność". Przy tym z taką złośliwością podkreślił dwa razy słowo „praca", jak gdyby to nie było drobnym ukłuciem, lecz śmiertelną obrazą. Jego ostatnim kaprysem było to, że poczekał następnego aktu przestał zwracać na Doris uwagę, po rewii nie usiłował się z nią zobaczyć, a wreszcie zupełnie o niej zapomniał.

Zdarzenie to okazało się poważne w skutkach.

Rodzaj życia, w jaki się Henryk bezmyślnie wpędził nie mógł trwać wiecznie. Istniała jakaś granica, poza którą musiał wybuchnąć kryzys i doprowadzić do rozwiązania. Gdy Wheelock po raz pierwszy zobaczył Doris, kryzys ten jeszcze się nie rozpoczął. Mógł jeszcze pożbyć się nywiedzionych z nią pomocą drobnej zniewagi, której zresztą zupełnie nie zrozumiała.

Kryzys ten zaczął narastać w duszy Wheelocka w dniu Dziękczynienia. Słabe szczęknięcie w słuchawce, świadczące o tym, że telefon znajduje się pod nasłuchem, zabrzmiało mu w uszach jak pobudka rogu myśliwskiego. Obraz Doris zamajaczył mu znów w pogrzeci i jednocześnie rozpoczął się okres nowych kaprysów. Wydawała mu się, tak jak dawniej, śmieszna i głupiutka. Ale spośród brodwayskich rewii „Musisz zwyciężyć" była jedyną rewią, której prawie nie pamiętał. W pierwszym akcie nie widział nic prócz Doris. A więc, dlaczegóżby nie?

Miejsce, które Wheelock dostał na poranek, znajdowało się w pierwszych rzędach, ale z boku. Tym razem widział Doris wyraźniej niż poprzednio. Dzisiaj znów nadmiernie się wysilała. Wydawała mu się nieszczęśliwa i sa- nie było nikogo, a wszyscy — aktorzy, publiczność i cała rewia, byli jej wrogami, z którymi musiała walczyć.

Gdy zaczęła tańczyć, Henryka ogarnął niepokój. Całe jej ciało wiło się w podrygach i podskokach. Przecież ona wygląda tak, jak gdyby chciała kopnąć kogoś w szczękę — pomyślał Henryk.

Wstydził się za nią. Psuła mu całe widowisko, a mimo to, gdy była na scenie, nie mógł oderwać od niej oczu, a gdy jej nie było, nie mógł się powstrzymać od szukania jej wzrokiem. W pewnej chwili podczas solowego występu śpiewaczki, gdy chórzyściki czekały na swoje wejście na scenę, Henryk zauważył Doris szepcącą z towarzyskami, przy tym twarz miała zmęczoną i zalęknioną. Zapomniał o śpiewaczce i nawet nie słyszał, co śpiewała.

Po przedstawieniu udał się do baru mieszczącego się w tym samym gmachu. Miał przed sobą całe nudne popołudnie. W barze było tłoczno i od wesołych rozmów i gwaru szumiało mu w głowie. — Ta cała rewia dała mi tylko to — powiedział sobie — że przez kilka godzin musiałem się powstrzymać od picia.

Popijał zwolna i myślał o Doris, która w tłumie innych girlsów wyglądała, jakby musiała walczyć z całą publicznością. — Musi to być okropne uczucie — pomyślał. Samotność jest czymś przeciwnym naturze. W samotności człowiek dziwaczeje, zachowuje się głupio, rozmawia sam ze sobą lub też dopuszcza się innych gorszych dziwactw. Lecz któż nie jest samotny w świecie, gdzie człowiek człowiekowi jest wilkiem? — Wszyscy jesteśmy samotni — odpowiedział sobie na własne pytanie — wszyscy! Na każdym kroku czyha konkurencja. Zbierasz zyski albo giń. I to trwa od chwili twego urodzenia; uczą cię tego już w domu, zanim sam zaczniesz myśleć o sobie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Wciąż to samo!

Odkładanie pewnych spraw na ostatnią godzinę leży w naturze ludzkiej. Tym chętniej to robimy, gdy chodzi o zapłacenie np. podatku lokalnego, rachunku u krawca itp. Dlaczego jednak, wiedząc że mamy wykupić kartę tramwajową na przyszły miesiąc, najmujemy się tym w ostatnim dniu, a później denerwujemy się?

Miejskie Zakłady Komunikacyjne, które przeciętnie wydają ponad 15 tysięcy kart pracowniczych, już od 20 października czekają z całym sztabem ludzi na interesantów i błagają, by się zgłaszali. Dotychczas znalazło się jednak zaledwie 4 tys. interesantów. 46 tysięcy natomiast czeka spokojnie i dopiero w dniu 30 października zjawią się w Zakładach i denerwować będą — nawet kategorycznie — by wydano im karty.

Już dziś wiemy, że będzie to niemożliwe. Tymczasem bez żadnych kłopotów i trudów można tę sprawę wcześniej załatwić.

MZK za naszym pośrednictwem apeluje do kierowników zakładów pracy, by jak najszybciej zgłaszały się z listami pracowniczymi i w ten sposób ułżyły pracy Zakładom. Przypominają równocześnie, że należy przy zgłoszeniach uwzględniać już nowe trasy.

Sądzimy, że apel poskutkuje.

Tuwicz

Nareszcie kres nadużyciom!

Zajęcie mieszkania bez przydziału będzie ścigane przez prokuratora

O ciężkiej sytuacji mieszkaniowej mówi się we Wrocławiu już od dawna. Widać to zresztą po tłumach interesantów, wyczekujących godzinami w wydziale kwaterunkowym. Ba! Zdarzały się nawet wypadki, że fachowcy, dobrzy, wartościowi robotnicy opuszczali Wrocław — z braku mieszkania. Czy wydział kwaterunkowy prowadził racjonalną politykę?

Ropatrzymy stanowisko wydziału kwaterunkowego do wypadków samowolnego zajmowania mieszkań. Z chwilą wyjścia na światło dzienne takiej samowoli, bezprawny posiadacz mieszkania składał wniosek i oświadczenie, które wydział kwaterunkowy skierowywał do Miejskiej Komisji Lokalowej. Podobnym postępowaniem wydział kwaterunkowy legalizował bezprawię, tolerował burzycieli porządku, zamiast z miejsca usunąć ich z mieszkania.

Artykuł 37 dekretu o najmie lokali mówi, że kto wbrew przepisom wchodzi w posiadanie lokalu, bez uzyskania przydziału, lub zatwierdzenia umowy najmu, albo wchodzi w posiadanie pomieszczenia sublokatorskiego, nie będąc do tego uprawnionym, lub oddaje w najem lokal osobie nie posiadającej przydziału, lub też zatwierdzenia umowy, podnajmuje pomieszczenie sublokatorskie osobie do tego nieuprawnionej — podlega karze aresztu do 2 lat i grzywnie 100.000 zł.

Wchodzi w posiadanie lokalu bez posiadania przydziału...

Ileż takich wypadków jest we Wrocławiu? Przewodniczący sublokator korzysta z wyjazdu gospodarza i bez niczyjej wiedzy zagarnia całe mieszkanie dla siebie, nie mówiąc już o nielegalnych transakcjach mieszkaniowych. Ludzie ci działają więc wbrew prawu, a wydział kwaterunkowy zamiast skorzystać ze swoich uprawnień, wdaje się z nimi w pertraktacje.

Doprowadzono w końcu do tego, że podobnymi sprawami musiała się zająć Prokuratura Sądu Okręgowego, która niezwłocznie przystąpiła do sądowego ścigania nadużyć mieszkaniowych.

Pierwszy raz w historii Wrocławia zaaresztowano osoby za bezprawne zajęcie mieszkania. Są nimi Mieczysław Czałszyński i Paulina Wołyniak, którzy zajęli bezprawnie mieszkanie przy ul. Kłęczkowskiej 6 m. 15.

Od tej chwili w każdym wypadku bezprawnego zajęcia mieszkania, o którym dowie się Prokuratura — sprawa pójdzie do Sądu.

Wydział kwaterunkowy będzie ze swej strony administracyjnie ścigał wszystkich, którzy mają w mieszkaniu tzw. „martwe dusze" lub w inny sposób wprowadzają w błąd władze miejskie. **(Jur)**

Zarząd Miejski skarży się
Mieszkańcy utrudniają remonty

Z Zarządu Miejskiego otrzymaliśmy pismo ze skargą na trudności, jakie robią mieszkańcy przy remoncie domów. Przeważnie remonty obejmują dachy i stropy najwyższych pięter. Często trzeba albo wymienić belki, albo zabezpieczyć przeciw grzybowi. W tym celu mieszkania na najwyższych piętrach muszą być opróżnione.

Ekipy remontowe natrafiają na opór. Mieszkańcy górnych pięter nie chcą ustąpić z mieszkań, bojąc się, że albo stracą przydział, albo ktoś wtargnie podstępnie do mieszkania i zamieszka w nim pra wem kaduka.

Zarząd Miejski oświadcza, że w razie nadużyć będzie składać zameldowania do MO i Wydziału Kwaterunkowego, a ekipom roboczym nie stawiać trudności przy pracach remontowych. Jednocześnie Za rząd Miasta apeluje do mieszkańców o udzielenie czasowego schronienia lokatorom ewakuowanym na kilka dni z miejsca zamieszkania, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia remontu. (wd)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

DLA PRACOWNIKÓW zakładów wodociągowo - kanalizacyjnych Z. M. urządza tamtejsze koło PPPR uroczysta akademia w świetlicy przy ul. Trzebnickiej 39 z udziałem artystów: Gardy, Parnella i Orkiestry Symfonicznej Opery Dolnośląskiej. Akademia odbędzie się dn. 26 bm. o godz. 17-tej.

CENTRALA RYBNA urządziła akademię, poświęconą pogłębieniu przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Po części oficjalnej odbyła się bardzo żywo oklaskiwana część artystyczna.

WYBORY DO ZARZĄDU pierwszej organizacji związkowej w szkolnictwie odbyły się dn. 23 bm. w Państw. Liceum Spółdzielczym we Wrocławiu. Na wybory przybyli prezesi Pow. Zarządów ZNP z Dolnego Śląska. Wybrany został zarząd w składzie: przewodniczący — ob. Kuliński, sekretarz — ob. Sienkiewicz, skarbnik — ob. Zimmerowa.

STUDENCI - CZŁONKOWIE SYMPATYCZNI PRZY zbierają się dn. 27 bm. o godz. 18.30 w ło kalu S.P., ul. Witolda 46, celem zorganizowania koła akademickiego Str. Pracy. Obecność studentów - członków Stronnictwa — obowiązkowa.

ŚWIETLICĘ DLA DZIAŁU CHŁOPCÓW uruchomiono w lokalu Polskiej „YMCA" (ul. Kołłątaja 20). Godziny świetlicowe od 15—20-tej.

VI-TA KOMISJA DZIELNICOWA zbiera się na plenarne posiedzenie dn. 28 bm. o godz. 18-tej, w lokalu VI MUO przy Pl. Zodiakalnym 8. W posiedzeniu mają wziąć udział wszyscy przewodniczący komitetów blokowych, ich zastępcy, oraz przedstawiciele Tow. Bibliotek Objazdowej.

DWA ODCZYTY organizuje Wr. Tow. Miłośników Historii w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Odczyty dr. J. Gierkowicka go Ossolineum pt. „Polska radziecka historiografia i mgr. A. Człosa „Ostatnie prace radzieckie nad historią Niemiec okresu kapitalistycznego". Usłyszymy je dn. 27 bm. o godz. 16-tej, w sali 134 Instytutu Historii, przy ul. Szewckiej 39.

CWS „SOLIDARNOŚĆ" zawiadamia, że wykonała swoje zobowiązania, podjęte ku uczczeniu Rocznicy Rewolucji Październikowej. Wykonano do dn. 20. 10. rozczyn plan produkcji, plan obrotu towarowego, oraz wykonano zwiększony plan produkcji za wrzesień i październik. Dodatkowe zobowiązania produkcyjne na okres od 20 bm. do 7 listopada przyjęte przez oddział, zamykają się sumą 300 mil. zł.

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ na scenie Teatru Kameralnego będzie sztuka Leona Kruczkowskiego „Niemcy", poruszająca aktualne problemy współczesne.

PORADNIA PRZECIWALKOHOLOWA przy ul. Gdańskiej 2, prowadzona przez dr. Leligdowicza, dobrze spełnia swoje zadanie, a działalność jej wzrasta systematycznie.

REPERTAŻ WCZASÓW dyspo nuje na miesiące listopad i grudzień kilkunastu miejscami na wczasy wypoczynkowe - sanatoriowskowe wraz z leczeniem. Zainteresowani winni zgłosić się wraz z kartą badania przed komisją lekarską w gmachu Ub. Spol. Od 1 list. Dolny Śląsk objęty zostanie ponadto specjalną akcją przeciwgruźlicą. Chorzy kierowani będą na wczasy przeciw gruźlicze do Zakopanego.

NA BRAK WÓZKARZY w niektórych punktach sprzedaży ziemniaków skarżą się wrocławianie. Brak ich np. w punkcie sprzedaży w Porcie Miejskim.

BUKIECIK FIJOŁKÓW dostaliśmy w redakcji. Zakwitły w ogródku p. Górzyńskiej przy ul. Św. Jerzego. W końcu października!

KOŁO SD NA SEPOLNE urządza dziś o godz. 18 w lokalu przy ul. Wróblewskiego wieczór przyjaźni polsko - radzieckiej. Po wieczorze omówiona będzie sprawa egzaminów członków Koła z zasad szkolenia ideowego.

W JEDNYM ZE SKLEPÓW komisowych wystawiono w oknie porcelanową figurkę przedstawiającą Fryderyka II. Bardzo niestosowne podejście do handlu porcelaną artystyczną.

Filmy na Dworcu oglądają podróżni

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - radzieckiej zmienił wygląd zewnętrzny wrocławskiego Dworca Głównego.

W wielkim hallu, przybranym transparentami z hasłami o przyjaźni dwóch narodów, główna ściana udekorowana jest dużoma sylwetkami żołnierzy - polskich i radzieckiego. Liczne gablotki, za pomocą krótkich opisów i bogatego materiału fotograficznego ilustrują życie w ZSRR. A więc są piękne fotografie uzdrowisk radzieckich, w których wypoczywa świat pracy, jasne, pełne kwitów zbiórki i przedszkola oraz żłobki radzieckie — przodownicy, naukowcy, robotnicy.

Przed gablotkami zatrzymują się grupy podróżnych. Kto musi dłużej czekać na pociąg, idzie na seans filmowy do poczekalni II klasy. Krótkometrażowe filmy o Związku Radzieckim wyświetlane są tam codz. od godz. 16 do 20. Wstęp bezpłatny.

Co pewien czas z megafonu, ogłaszającego odjazdy i przyjazdy pociągów, padają hasła i slogany Miesiąca Przyjaźni, docierające do wszystkich podróżnych.

Dobrze zorganizowali obchód Miesiąca pracownicy PKP zatrudnieni na Dworcu Głównym.

(emel)

Doplero za rok

Ratusz w pierwotnej krasie
Program robót już ustalono

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Odbudowy Ratusza, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego MRN, prezesa Rozgórskiego, ustalono ostateczny plan robót przy restauracji Ratusza wrocławskiego, drugiego po Wawelu w hierarchii świeckich zabytków. Po dokładnym zbadaniu obiektu od piwnic aż po dach, komisja, złożona z najwybitniejszych wrocławskich fachowców orzekła, że najpilniejsze roboty blacharskie i kamieniarskie ruszą jeszcze przed zimą, w listopadzie. Zostaną przede wszystkim naprawione i uzupełnione rynny poziome i spadowe, co wreszcie położy kres zamakaniu murów.

Praca przy konserwacji i uzupełnianiu kamiennych, rzeźbionych gzymsów będzie powierzona grupie najlepszych kamieniarzy z PPB 2, którzy obecnie wykonują roboty kamieniarskie w Katedrze.

Odtworzenie zniszczonych fragmentów fryzu nie napotka na trudności, gdyż istnieją szczegółowe plansze fotograficzne wszystkich jego odcinków. Nad artystycznym wykonaniem robót kamieniarskich czuwać będzie artysta-rzeźbiarz. Do niego również należy wymodelowanie poszczególnych fragmentów rzeźb w gipsie.

Również i roboty na dachu Ratusza wykonane zostaną jeszcze w bieżącym roku. Kryte prowizorycznie blachą miejsca doczekają się dachówki. Istnieje również projekt wymiany matowej, niejednolitej w kolorze dachówki na rzymską, z polewą — taką, jaka pokrywała Ratusz w wiekach średnich.

Alarmujące pogłoski o grzybie, który rzekomo atakuje więźbę dachową, okazały się, na szczęście nieprawdziwe. Grupa profesorów Politechniki Wrocławskiej zbadała tą kwestię dokładnie. Jedynie tu i ówdzie pewne partie więźby dachowej wymagają drobnych napraw. Nic dziwnego. Kładziono ją jeszcze w XVII wieku.

Zasadniczo kredyty w wysokości 8 milionów złotych przeznaczone były głównie na odnowienie fasad Ratusza. Nie można jednak rozpocząć tych prac przed zakończeniem zabytku od wilgoci.

Odświeżanie fasad — tynkowanie i malowanie — ściany rozpocznie się dopiero na wiosnę.

Osobne zagadnienie stanowią obszerne piwnice Ratusza. Wymagają one gruntownego uporządkowania i oczyszczenia. Sprawą tą jednak zajmie się Zarząd Miejski, który wydzierżawić ma piwnice PDT, lub PSS na gospodę lub winiarnię.

Jak wynika z orzeczenia komisji fachowców, woda zaskórna nie stanowi niebezpieczeństwa dla murów Ratusza. Aby jednak uchronić piwnice przed wilgocią uruchomiona będzie pompa usuwająca nadmiar wody ze studni piwnicznej.

Prace ukończone będą w jesieni 1950 roku.

(emel)

Studenci mają Bar Mleczny

Bar Mleczny przy ul. Curie Skłodowskiej został wczoraj otwarty. Wieczorem z daleka widać już jasno oświetloną reklamę.

Z pełnym uznaniem dla Zakładów Mleczarskich należy stwierdzić, że potrafiły one z pomocą lokalu zrobić jasny, miły i przytulny Bar Mleczny. Składa się on z 2 części. W pierwszej znajdują się stoliki, obsługiwane przez kelnerki. Drugą urządzono barowo, gdzie goście sami sobie podają dania. Jasne ściany, lustra, estetyczne meble, żywe kwiaty na ścianach, stylowe lampy robią na gościach dodatnie wrażenie.

Ceny są przystępne. Szklanka mleka zwykłego, lub zsiadłego kosztuje 18 zł, śmietana — 60 zł, kefir, kawa zbożowa mleczna — 15 zł, bułka z maslem — 15 zł, bułka z serem 15 zł, bułka z serem i z maslem 25 zł, jajko gotowane — 40 zł, sadzone — 45 zł, jajko w szklance — 40 zł, jajecznica z 1 jajka — 45 złotych.

Niestety, w myśl zarządzeń władz centralnych Spółdzielnia Jajczarska Wrocławska, nie ma w Barze ciepłych dań jarskich, jak kluseczki na mleku, ziemniaczki z mlekiem, pierożki itp.

Bar Mleczny przy ul. Curie Skłodowskiej otwarto specjalnie dla studentów. Młodzież akademicka na pewno z aprobatą przyjęłaby ciepłe dania jarskie. Tymbardziej, że bar leży w pobliżu Klinik i politechniki i studenci mogliby w przerwach między wykładami wpadać na gorącą strawę. Warto by zastanowić się nad tą sprawą. Dziennie bar obsłużyć może 5.000 klientów. Kierowniczka — p. Stanisława Wszka oświadczyła, że postara się być dobrą matką dla młodzieży akademickiej.

Jeszcze w tym roku wrocławskie Zakłady Mleczarskie otworzą Bar Mleczny przy ul. Stalina i w Grand Hotelu naprzeciw Dworca Głównego, gdzie dla podróżnych Bar czynny będzie także w nocy.

(Jur)

Śmiertelny wypadek

Na ul. Leśnickiej róg Starogajowej na trasie Wrocław — Stablowice pod samochód osobowy Nr. H 9656l dostała się na przystanku autobusowym — dziewczynka lat ok. 8-ciu niewiadomego nazwiska i adresu. Kierowca zatrzymał się i przywiózł dziecko do szpitala OO. Bonifratrów, gdzie udzielono pierwszej pomocy. Następnie Pogotowie Ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do dyżurnego szpitala chirurgicznego Ubezpieczalni Społecznej, gdzie wkrótce zmarła.

Kierowcę zatrzymano. Dochodzenie prowadzi V podkomisarjat M. O. w Leśnicy. (y)

Wieczór Jana Koprowskiego

Najbliższy „Czwartek Literacki" dnia 27 X bm. wypełniony zostanie wieczorem autorskim Jana Koprowskiego. W programie wiersze i proza. „Czwartek" rozpocznie się o godz. 17, jak zwykle, w lokalu Związku Zawodowego Literatów R. P. przy pl. Nankiera 7 II p.

Wieczór w EMPREZY

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka 23, godz. 19 „Zemsta".

TEATR KAMERALNY, do 28-go bm. nieczynny.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, godz. 17 „Korzenie sięgają głęboko".

WYSTĘP LWA OBORINA w recitalu fortepianowym dziś o godz. 19 w Wielkim Studio Polskiego Radio.

Wystawy

WYSTAWA DOROBKU ZW. ZAWODOWYCH — Muzeum Państwowe

WYSTAWA GRAFIKI MEKSYKAŃSKIEJ — Muzeum Państwowe

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz

MUZEUM PAŃSTWOWE, Plac Piaskowskiego

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Opowieść o prawdziwym człowieku" (radz.), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„SCALA", ul. Mikołaja 37, — „Gościa w Europie" (węgier.), godz. 15,30, 17,45 i 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Aktorka" (radz.), godz. 15,30, 17,45 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Opowieść o prawdziwym człowieku" (radz.), godz. 15, 17,15 i 19,30.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „15-letni kapitan" (radz.), godz. 15 i 17, — Aktualności: godz. godzina 19, 20 i 21.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Podróż w nieznane" (włosk.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Pole Bitwy 8, Krzywoustego 286 — „500-lecie Moskwy" (radz.), w czwartek, piątek i sobotę i niedziele godz. 20. POLSKIE Tow. Tatrzańskie, wyświetla codz. w sali YMCA, ul Kołłątaja 20, godz. 18 popularne filmy naukowe

POTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 17 — „Ja wybieram się", godz. 9—22 „W świecie Alp".

Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem" — Kołłątaja 11 „Stara Apteka" — Kurzy Targ 1 Pod „Łabędziem" — Pułaskiego 16

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpit. Wojewódzkim, Plac Nr. 1, ul. Poniatowskiego 22 (tel. 34-36).

Czarny król Harlemu 28)

NAPISAŁ J. JUNOSZA-GZOWSKI

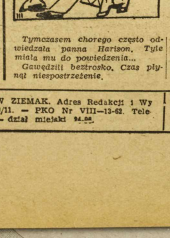

Tymczasem chorego często odwiedzała panna Harison. Tyle miała mu do powiedzenia...

Gawędziła beztrosko. Czas płynął niespostrzeżenie.

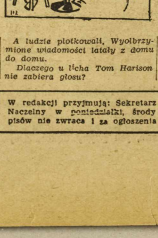

A ludzie plotkowali. Wyolbrzymione wiadomości latały z domu do domu.

Dlaczego u licha Tom Harison nie zabiera głosu?

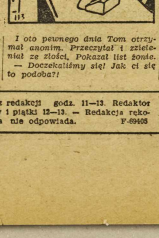

I oto pewnego dnia Tom otrzymał anonim. Przeczytał i zzieleniał ze złości. Pokazał list żonie.

— Doczekaliśmy się! Jak ci się to podoba?!

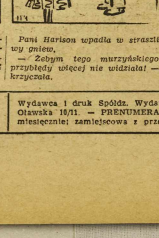

Pani Harison wpadła w straszliwy gniew.

— Zebym tego murzyńskiego przybłędy więcej nie widziała! — krzyczała.

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji: 1 Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. — PKO Nr VIII—13-62. Telefony redakcji: sekretariat 27-53 — dział miejski 34-56.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środy i piątki 12—13. — Redakcja nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-6945

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Oławska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 125 zł miesięcznie